

dr hab. Magdalena Wosik, prof ASP  
Akademia Sztuk Pięknych  
im. E. Gepperta we Wrocławiu

**Recenzja Rozprawy Doktorskiej**  
***Pozawerbalne funkcje kroju pisma***  
**sporządzona w związku z przewodem doktorskim**  
**pana mgr Dariusza Bógdała**  
**w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki**  
**wszczętym uchwałą Rady Dyscypliny Sztuki Plastyczne i Konserwacja**  
**Dzieł Sztuki Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika**  
**w Toruniu z dnia 12 maja 2026 roku**

Promotor rozprawy  
Prof. dr hab. Krzysztof Białowicz  
z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja sporządzona na podstawie dołączonej dokumentacji  
w formie drukowanej i cyfrowej:

1. *Pozawerbalne funkcje kroju pisma* (rozprawa doktorska)
2. Nośnik USB – z dokumentacją cyfrową zapisaną w formacie PDF:
  - streszczenie/kocepcja pracy doktorskiej
  - rozprawa doktorska
  - życiorys

## **Sylwetka doktoranta**

Dariusz Bógdał jest absolwentem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Studiował na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym, na specjalności Informatyka i uzyskał tytuł magistra w 1996 r.. W tym samym roku ukończył Studium Pedagogiczne na macierzystej uczelni. Jednocześnie, już w czasie studiów, w roku 1994 rozpoczął współpracę na stanowisku grafika komputerowego z Wydawnictwem Kartel Press i agencją reklamową Studio Pro. Od 1997 roku pracuje jako grafik komputerowy w założonej przez siebie agencji reklamowej Syriusz.

Od 2006 roku jest zatrudniony na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako wykładowca przedmiotów Fotografia dokumentalna i Informatyka. W latach 2016-2019 był kierownikiem Pracowni Fotograficznej. Zajmuje się administrowaniem wprowadzonego przez siebie środowiska G-Suite (obecnie Google Workspace) na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. Jest aktywnym pracownikiem badawczym. Brał udział w interdyscyplinarnych projektach badawczych *Wykorzystanie fotografii multispektralnej do analizy konserwatorskiej dzieł sztuki* oraz *Wykorzystanie AI do odtworzenia spalonego obrazu*

SYLWETKA

Wierusza-Kowalskiego „*Napad wilków*”. Przy tych współpracach nie do przecenienia okazały się jego kompetencje z zakresu digitalizacji dzieł sztuki zgodnie z normami FADGI & METAMORFOZE, potwierdzone certyfikatem z najwyższą oceną czterech gwiazdek. Dariusz Bógdał angażuje się także jako organizator i popularyzator sztuki. Zainicjował wykłady naukowców i artystów związanych z Uniwersytetem w Kentucky / USA: Jonathana McFaddena i Mii Cinelli. Za swoje zaangażowanie wielokrotnie był nagradzany przez Rektora UMK.

Niniejsza praca doktorska jest naturalną kontynuacją poszukiwań doktoranta. Autor dzieli się przemyśleniami wynikającymi z własnych doświadczeń zawodowych a także refleksjami z licznych spotkań, dyskusji na styku różnych światów – projektowania i socjologii czy sztuki i technologii. Istotnym celem jest także prezentacja własnej ścieżki twórczej – projektów autorskich krojów pism. Prezentacja dopełniona rozważaniami, poprzedzającymi i towarzyszącymi procesowi twórczemu.

## Rozprawa doktorska

Praca pana Dariusza Bógdała to wydawnictwo w formacie A4 w miękkiej oprawie. Łamanie i cały układ tekstów i ilustracji sprawia, że lektura jest przyjemna. Całość jest w przemyślany sposób złożona, tekstowi towarzyszą adekwatne ilustracje, często opatrzone podpisami, które są dodatkowym intrygującym komentarzem. Bieżące przypisy znajdują się pod tekstem, natomiast te dotyczące cytatów w formie bibliografii umieszczone zostały na końcu każdego rozdziału. Praca zawiera dwie zasadnicze, dopełniające się części – pierwszą teoretyczną i drugą, prezentującą realizacje projektów krojów pism wraz z autorskimi opisami. Całość dzieli się na dwadzieścia jeden rozdziałów, przy czym połowa poświęcona jest dziesięciu autorskim opracowaniom krojów o nazwach: Solidaryca, Decrea, Fingertica, Gentel, Wycinanka, Bees, Quadrar, Ufont, Kardio i Znaklitera.

Celem, jaki postawił sobie autor jest wskazanie na różnorodność elementów, które wpływają na naszą percepcję pisma. Aby dobrze naświetlić temat, Dariusz Bógdał zaczyna od podstaw, czyli sprawnego nakreślenia historycznego tła i wskazania na ogrom różnych form pisma jakie ludzie wypracowali na przestrzeni wieków ale też w geograficznej przestrzeni kuli ziemskiej. Na chwilę oddala się od europocentrycznego spojrzenia i przywołuje systemy zapisu z Indonezji (lontara) i „najbardziej samotnej” pacyficznej Wyspy Wielkanocnej Rapa Nui (dotąd nie rozszyfrowany rongorongo), pismo kri z obszarów dzisiejszej Kanady czy arabskie pismo kufickie. Oczywiście staje się, że szczególnie w przypadku zanikających systemów zapisu niosą one wielość pozawerbalnych znaczeń i pełnią niezwykle ważne kulturowe funkcje – np. wzmacniania lokalnej tożsamości. Czasem są już jedynie zagadką i inspiracją dla badaczy kiedy ich podstawowa funkcja przekazywania komunikatu, jak w przypadku rongorongo, zanikła. Autor, po tej niezwykle działającej na wyobraźnię wycieczce wraca do domu – niemal dosłownie, ponieważ w kolejnych rozdziałach *Polska typografia* i *Wybrane polskie kroje pisma* wskazuje między innymi na Antykwę Toruńską, zaprojektowaną przez toruńskiego typografa Zygryda Gardzielewskiego i wprowadzoną do użycia w 1960 roku.

Zestawia ten historyczny krój z nowoczesnym Lato Łukasza Dziedzica (2010-2013) a także z dedykowaną naszemu ojczystemu językowi Apolonią Tomasza Wełny z 2013 r. i mocno emocjonalnie nacechowaną Solidarycą Jerzego i Krystyny Janiszewskich z 1980 r. Autor świadomie dokonał takiego wyboru, zaznacza że na rynku działa, jest widocznych i rozpoznawalnych wielu polskich projektantów (tu drobna uwaga: pomysł na umieszczenie zrzutu ekranowego strony internetowej w drukowanej wersji pracy nie do końca się sprawdza; dobrze, że w wersji elektronicznej obraz można wystarczająco powiększać, by przeczytać nazwiska). Jednak wymienione w pracy kroje i ich autorzy to nieprzypadkowy zestaw – to jedna z ilustracji, jak różnie i intensywnie mogą na odbiorcę oddziaływać litery, nawet bez przypisanych im jeszcze komunikatów i znaczeń. Zwłaszcza w takim kontrastowym zestawieniu jest to odczuwalne.

W kolejnych rozdziałach autor przygląda się relacji odbiorcy z krojem pisma z innych perspektyw. Sięga do analizy opartej na interdyscyplinarnym podejściu – od psychologii poznawczej, przez neuronaukę, aż po lingwistykę. Stara się przyjrzeć samemu procesowi zachodzącemu w mózgu podczas przetwarzania symboli graficznych i przypisywania im znaczeń. Prezentuje szereg obecnych w literaturze modeli poznawczych rozpoznawania liter.

W rozdziałach *Psychologia kroju pisma* i *Typografia w przekazach podprogowych* pokazuje, że świat badań ludzkiego mózgu jest żywo zainteresowany odkrywaniem tajników percepcji znaku, komunikatu, zapamiętywania ich i uczenia.

Pojawia się tu wiele wniosków i jeszcze więcej kolejnych pytań czy zagadnień do dalszego zgłębiania. W kontekście tematu pracy doktorskiej, widoczny jest znikomy nacisk w przytoczonych badaniach na znaczenie kroju pisma – zróżnicowanie wyglądu liter wydaje się dla badaczy drugorzędne. Pojawiają się marginalne wnioski wskazujące np. na rozpoznawanie tekstów czy znaków zapisanych wcześniej nieznanym odbiorcy krojem pisma dzięki porównaniu z zasobami wcześniej posiadanej wiedzy (*procesy top-down* i kontekstualizacja). Jednak już w rozdziale *Typografia w przekazach podprogowych* pojawia się więcej przykładów badań dotyczących typografii.

W Rozmowach z naukowcami Dariusz Bógdał koncentruje się na zagadnieniu kluczowym dla tematu niniejszej pracy. O emocjach przenoszonych przez struktury wizualne jakimi są litery (koncentrując się na wyglądzie, w oderwaniu od znaczeń tekstu) rozmawia z multidyscyplinarną artystką Mią Cinelli. Z profesorem Nikodemem Pręgowskim porusza między innymi temat intuicji w odbiorze typografii i naturalnego wychwytywania i odczytywania symboli nas otaczających. Równie interesująca kwestia pojawia się w rozmowie z prof. Jonathanem McFaddenem i prof. Janneką Blijlevens. Są oni entuzjastami wykorzystania *efektu pożądanego trudności* (*desirable difficulty effect*) podczas pracy z krojami. Jest to przeświadczenie, że trudniejsze do przeczytania czcionki, mogą w niektórych przypadkach zwiększać zapamiętywanie treści, ponieważ wymagają od czytelnika większego wysiłku poznawczego. Zjawisko to można wykorzystać zarówno na poziomie komercyjnych działań (reklama) jak i w nauczaniu (wzmocnienie koncentracji). Co ciekawe, choć brak jednoznacznych dowodów by potwierdzić skuteczność *efektu pożądanego trudności*, badania nad nim prowadzą do kolejnych ciekawych odkryć. *Sans Forgetica*, nad którym pracował zespół projektantów i naukowców pod kierunkiem prof. Janneke Blijlevens, nie spełnił oczekiwań jako wspomagający uczenie się i pamięć, ale zainteresowanie projektem uzmysłowiło wielu badaczom, że sam

wygląd czcionki nie jest bez znaczenia dla procesów poznawczych. Zainteresowali się tym krojem i uzyskali ciekawe rezultaty naukowcy badający osoby ze spektrum autyzmu czy dysleksją. Potencjał takich badań nad formą graficzną komunikatów kierowanych do osób neuroróżnorodnych czy z niepełnosprawnością intelektualną potwierdzają także profesorki UMK – neurologopedka Agnieszka Hamerlińska i pedagogka specjalna Ditta Baczała. Zaskakującym rozmówcą w tym gronie może zdawać się prof. Mieczysław Goc związany z kryminalistyką badacz pisma i dokumentów. Jednak wybór tego interlokutora i treść rozmowy okazują się dobrze współbrzmieć z wielowątkową opowieścią o odczytywaniu zapisów – odręczne pismo i kaligrafia stoją u zarania powstania krojów pisma. Dlatego możemy śmiało przenieść wiele spostrzeżeń dotyczących odbioru pisma ręcznego także na percepcję krojów. A grafolog udowadnia, że znajduje bardzo wiele cech i informacji pozawerbalnych, możliwych do odczytania z samej tylko formy i wyglądu napisanego tekstu. Istotne znaczenie dla takiego odczytu mają także zmiany duktu czy kształtu liter (np. powstające przy „autoplagiacie” autografu). Można założyć, że również krój wydrukowanego pisma (i jego modyfikacje) może dostarczać podobnych informacji zarówno w sposób zamierzony jak i mimowolny.

Dla doktoranta rozmowy te stały się inspiracją do poszukiwań własnych odpowiedzi i do sprawdzenia usłyszanych opinii. A wcześniejsze konstatacje o niedostatecznym zainteresowaniu badających percepcję pisma samą jego formą, były impulsem do postawienia kolejnej raz tezy o potrzebie właśnie takiego ukierunkowania zainteresowań badawczych. Dariusz Bógdał wyartykułował postulat po czym sam go – na miarę swoich możliwości – zrealizował. Efekty i wnioski omawia w rozdziale *Badania własne*.

Zgodnie z założoną metodologią, badanie oparł na anonimowej ankiecie rozesłanej do wydziałów sztuk pięknych uczelni wyższych w Polsce i na świecie, skierowanej zarówno do studentów jak i wykładowców. Autor sam tak uzasadnia tę decyzję: „Wybór grupy studentów związanych ze sztuką pozwolił na ograniczenie zmiennych wynikających z różnorodności środowiska, jednocześnie umożliwiając bardziej precyzyjne określenie roli typografii w odbiorze treści.” Badanie i statystyczne wyniki analizy ponad stu otrzymanych odpowiedzi przedstawił w formie prostych i czytelnych infografik. Wykresy kołowe i liniowy dość klarownie prowadzą nas do wniosków. Bardziej złożona jest część zawierająca odpowiedzi na pytanie otwarte – prośbę o własne refleksje na temat czytelności tekstu i utrudnień w zapamiętywaniu. Autor podsumowuje badanie w *Analizie wyników i wnioskach końcowych*. Właściwie istotą tego podsumowania jest potwierdzenie wielu wcześniejszych spostrzeżeń. Wykresy kołowe (i wypowiedzi uzupełniające) wskazują, że nie można jednoznacznie potwierdzić wspominanej już wcześniej hipotezy dotyczącej *efektu pożądanego trudności* – chociaż znacząca część badanych uznała, że estetyka i forma zapisu tekstu ma wpływ na jego przyswajanie, to jednocześnie zauważyła, że nadmierne utrudnienia w rozpoznawaniu liter mogą prowadzić do znużenia, irytacji oraz obniżenia efektywności czytania. Cieszy mnie, że w tym miejscu autor wyciąga wniosek o konieczności znalezienia optymalnej równowagi pomiędzy estetyką a funkcjonalnością krojów pisma. Kolejna konkluzja, iż ponad 94% respondentów potwierdziło, że wygląd czcionki może wywoływać określone, zarówno świadome, jak i podświadome reakcje emocjonalne, zdaje się być świetnym wprowadzeniem

do następnej – projektowej części pracy doktorskiej Dariusza Bógdała. Emocje są bowiem istotnym czynnikiem, który towarzyszy mu w procesie twórczym, i który stara się on za-  
wrzeć w swoich realizacjach.

#### AUTORSKIE KROJE

Część pracy poświęconą autorskim projektom krojów pisma, doktorant rozpoczyna od omówienia podstawowej nomenklatury – definicji i pojęć typograficznych oraz prezentacji wzorców – inspiracji. Sporo uwagi autor poświęca także kaligrafii i jej miejscu w polskiej edukacji. To bardzo interesujące opracowanie jest kolejnym – z całej gamy przedstawionych na łamach tej dysertacji – spojrzeniem na kwestię postrzegania formy litery. Natomiast w tym miejscu szczególnie istotne jest dla autora zwrócenie uwagi na powiązania z krojami imitującymi odręczny charakter pisma (tzw. pisankami) a także na wykorzystanie wiedzy o metodach nauki pisania w procesie projektowym. Sam czerpie z tej wiedzy i tradycji ręcznego pisma i kaligrafii w projektach krojów Kardio, Gentel, Decrea i złożonej tylko z majuskuł Solidarycy. Dariusz Bógdał prezentuje dziesięć krojów. Obok już wymienionych pisanek, także oparte na symetrii i mocno geometryczne Bees, Ufofont, osadzoną na bezszeryfowej Helvetice Fingerticę, czerpiącą z tradycji szablonów Wycinankę i eksperymentalne Quadrar i Znakliterę. Wszystkie są bardzo zróżnicowane, choć mam ochotę jeszcze raz przywołać pewien wspólny dla nich przymiotnik – emocjonalne. Są bowiem wyraźnie nacechowane emocjonalnie. I postrzegam je tak, niezależnie od komentarza samego autora, który pojawia się przy każdym zestawie znaków. Tekst autorski zawiera obok opisu budowy, wskazania inspiracji, obszarów zastosowania i sugerowanego charakteru składanych nim tekstów także – w większości przypadków – właśnie odniesienia, bardziej lub mniej dosłowne, do emocji. Dariusz Bógdał tak pisze o swoich dziełach: „...Solidaryca – kojarzona (jest) z autentycznością i emocjonalnym przekazem”, „Decrea jest dla mnie czymś więcej niż narzędziem graficznym, to mój osobisty alfabet emocji”, „Fingertica może być (...) niecodziennym sposobem na pokazanie, że litery mogą być pełne emocji.”, „(Gentel) to typografia emocji, idealna do cytatów, poezji, zaproszeń, projektów artystycznych, gdzie liczy się nie tylko treść, ale też ton, atmosfera, gest.”.

Warto dodać, że na okładce pracy doktorskiej jej tytuł i nazwisko autora zapisane są z wykorzystaniem czterech wybranych krojów: Wycinanka, Gentel, Quadrar i Fingertica. To także odczytuję jako zabieg ilustrujący i dopełniający przedstawiony wcześniej w pracy zestaw argumentów na – w tym wypadku – emocjonalne oddziaływanie krojów na ich odbiór. Z jednej strony wszystko to określa zdecydowanie charakter projektów i samego projektanta więc jest cechą pożądaną. Lecz mam też wrażenie, że czasami emocje biorą górę i wtedy nieco brakuje w realizacjach profesjonalnego uspokojenia i wyważenia. Na przykład w kroju Wycinanka moim zdaniem zabrakło konsekwencji przy wykreślaniu majuskuł „O” i „Ó”, które powinny być „przecięte” analogicznie jak minuskuły.

Część pracy, w której autor zapoznaje nas ze swoimi dziełami jest estetycznie spójna, a lektura refleksji związanych z tworzeniem poszczególnych krojów pomaga wczuć się w intencje projektanta. Każdy krój wprowadzany jest też graficznym akcentem, sygnalizującym jego klimat i estetykę – stroną z deseniem zbudowanym na bazie powtarzalnego elementu, nawiązującego czy wręcz zaczerpniętego z projektu – np. rozkładówka prezentującą Quadrar poprzedzona jest stroną z wzorem utworzonym z powtórzenia małej litery „h”. Paterny

są barwne, wykorzystujące maksymalnie dwa niekontrastowe kolory, co sprawia, że całość jest estetyczna, by nie powiedzieć wysmakowana i dobrze uporządkowana. Wyraźnie wybrzmiewa tu decyzja o prostym układzie kompozycyjnym. Zdecydowanie sprzyja to odbiorowi całości gdy mamy do czynienia z tak różnorodną materią typograficzną. Jednak w przypadku prezentacji Quadrara czuję niedosyt jeśli chodzi o zaprezentowanie projektu. Szczególnie brakuje mi pokazania liter na siatce, ze wskazaniem wykorzystanych do ich budowy elementów – kwadratu, łuku i części wspólnej. Skoro mamy do czynienia z eksperymentem, którego efekt satysfakcjonuje autora, warto byłoby ten efekt jeszcze lepiej wyeksponować.

Podoba mi się ta chęć eksperymentowania. Jej wynikiem jest także krój Znaklitera. Przekonują mnie wynikające z empatii pobudki, które skłoniły autora do jego stworzenia. Rzeczywiście wyobrażam sobie sporo sytuacji, gdy taki krój może być bardzo przydatny. Lecz i tu zachęcam do dalszych poszukiwań. Zwłaszcza gdy wizualizuję go jako wsparcie w nauce czytania, mam wrażenie że jest zbyt chłodny. Tym razem ociepliłabym zdecydowanie towarzyszące mu emocje.

Doceniam umieszczoną na początku tej części dysertacji deklarację o dostępności autorских krojów w internecie. Niestety, odczyt kodu QR (w pracy znajduje się kod QR z linkiem do dysku) prowadzi do wyświetlenia informacji o braku zawartości na dysku Google, a zatem zawartość ta wymaga prawdopodobnie aktualizacji.

Mimo moich uwag, nie ulega wątpliwości, że autor wykazuje się dużą wiedzą na temat rodzajów krojów, świetnie porusza się wśród realizacji reprezentujących różne style i estetyki, orientuje się w trendach w projektowaniu fontów. Swobodnie sięga po przeróżne inspirujące go tematy – równie swobodnie gdy chodzi o tożsamość, indywidualizm, ruch społeczny czy plaster miodu – i bawi się projektowaniem. Myślę, że w przypadku krojów akcydensowych – a tak należałoby zaklasyfikować większość z przedstawionych zestawów – taka swoboda jest dopuszczalna a w pewnych aspektach zdecydowanie pożądana – sprzyja powstawaniu projektów charakternych i z pazurem.

## Konkluzja

Podsumowując, temat rozprawy Dariusza Bógdała jest oryginalny, cel i zakres pracy są jasno określone. Doktorant oparł swoją pracę na bardzo aktualnej i szerokiej bazie źródłowej (w tym obcojęzycznej). Silnym punktem pracy jest solidna podbudowa teoretyczna. Praca prezentuje właściwy poziom metodologiczny a doktorant wykazuje się odpowiednią wiedzą teoretyczną i praktyczną. Rozprawa jest interesującym opracowaniem także z zakresu badań nad budowaniem świadomości typograficznej. Dariusz Bógdał ma osobowość naukowca. Ciekawego świata i opisującego interesujące go zagadnienia z wielu perspektyw, sięgającego po wszelkie dostępne narzędzia by dotrzeć do poszukiwanych odpowiedzi. Imponujący jest także jego entuzjazm jako projektanta – najpierw przygotowującego materiały, badającego temat u podstaw a następnie z radością wykorzystującego zdobyte dane w praktyce. I jednocześnie stale otwartego na wykorzystanie swoich zasobów także na nowych polach (edukacja, popularyzacja wiedzy, wspieranie potrzeb grup społecznych z różnymi problemami poznawczymi).

Po zapoznaniu się z przedłożoną mi do recenzji dokumentacją, stwierdzam, że dysertacja doktorska *Pozawerbalne funkcje kroju pisma* jest oryginalnym opracowaniem założeń merytorycznych, artystycznych i projektowych, stanowi znaczący wkład w rozwój dziedziny sztuki i spełnia wymagania określone w art. 187 ust. z dnia 20.07.2018, Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1571) w pełni uzasadniając podjęcie uchwały o przyjęciu pracy doktorskiej mgr Dariusza Bógdała.

Wnoszę do Rady Dyscypliny Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu o nadanie mgr Dariuszowi Bógdałowi stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

  
Magdalena Wosik